**Stoje stoje stoję ...**

**(wszystkie piosenki są na stronie/kącik nauczycielski/jaroslaw agacinski**

*Z różnych stron Sali idą ludzie (parami) zmierzając na scenę (Betlejem).*

*Rozmawiają, mają problem, żeby dotrzeć i dać się zapisać.*

**Scena 1 W drodze do Betlejem**

*Na środku sceny stoi napis: Spis ludności. Zapraszamy, obok hotele z napisami wolne miejsca, co chwilę zmieniana na „zajęte”.*

**Gość 1 – Natalia**

- zapraszam do mnie mam jeszcze parę wolnych miejsc. Za chwilę nic nie będzie, dosłownie ostatnie…

**Gość 2 - Ignaś**

- u mnie jeszcze kilka, albo nawet kilkanaście miejsc… zapraszam

**Żołnierz 1 - Oliwier**

- przechodzić szybciej, bo my też chcemy w końcu wrócić do domu, czy tam do koszar…

Gość 1

- Nie mam pomysłu, co robić… ludzie wciąż idą i idą i nie widać końca tych podróżników

Gość 2

- Tak, dużo ich… a jak myślisz, dla wszystkich starczy miejsca?

Gość 1

Nie ma mowy, zobacz tamtych idą z jakimiś tobołkami, materiałami

Żoł

- nie blokujcie przejścia, odstawicie jakieś przedstawienie czy co, nie ma na co patrzeć, trzeba zakończyć ten dzień i już do niego nie wracać. I przestańcie wracać z jakimiś tu proroctwami żydowski, że na coś czekacie. Ja czekam na koniec służby na dobre miejsce w gospodzie,

Gość 1

- Dobrze już dobrze, rozumiemy … (*do kolegi*) Patrz, a tamten, to nawet wiezie cały sklep... to chyba sklep spożywczy, czy jakiś tam

Gość 2

- O ! a widzisz tamtych, a to żołnierze, przy takim świetle, to ledwo widzę

Gość 1

- Dużo coś tych żołnierzy

Gość 2

- Tak, bo ludzie mówią, że taki spis to dobry biznes, ale tez i okazja dla złodziei.

Gość 1

- Nigdy nie wiadomo, kto się zjawi, czy święty, czy bandyta

Gość 2

- Ja bardziej spodziewałbym się tutaj niezłego bałaganu i mnóstwa złodziei i bandytów niż świętych

Gość 1

- Święci! Omijajcie może Betlejem, bo nic dobrego was tutaj raczej nie spotka

Gość 2

- Na pewno się wszyscy nie zmieszczą

Gość 1

- O popatrz na tamtych np. gdzie ludzie wybierają się w takim stanie w podróż: kobieta w ciąży i jakiś mężczyzna rozglądający się dookoła.

Gość 2

- A słyszałem nawet, że maja się pojawić jacyś bogaci panowie jadący na …

Gość 1

- Na czym?

Gość 2

- Nie uwierzysz…

Gość 2

- Na wielbłądach i koniach

Gość 2

- I jeszcze pełno tych pastuchów niezbyt ładnie pachnących

Gość 1

- No to będzie niezłe zamieszanie

Gość 2

- Już jest

Wchodzą ludzie, którzy robią sztuczny tłok a scenie. Goście i żołnierz śpiewają:

**Ola Mazurek**

***Dokąd idziesz, dokąd ciągle zmierzasz?***

***Wszyscy ludzie idą, biegną, pędzą***

***Dokąd idziesz, dokąd ciągle zmierzasz?***

***Czy bogactwo masz, czy żyjesz nędzą***

**Natalia**

***Dokąd patrzysz, w jakie drzwi zapukasz?***

***Te otwarte domy to jest ściema***

***Gdzie dla siebie dzisiaj domu szukasz***

***Bo dla ciebie miejsca tutaj nie ma***

**Ola Mazurek, Natalia, Szymon**

***Idę tu, idę tam***

***Pełno ludzi wszędzie mam***

***Idę tu, idę znów***

***Gdzie mam kroczyć, powiedz, mów 2 x***

***Jedne drzwi, drugie drzwi***

***Kto odpowie dzisiaj mi***

***Idę tu, idę tam***

***Przecież jakiś cel …na pewno mam***

**Scena 2 Józef i Maryja, a właściwie Maryja i Józef**

*Pojawiają się Józef i Maryja, zapada zmrok. Ludzie zamykają swoje kramy, sklepy i hotele.*

*Rozpoczyna się szukanie domu*

**Józef – Mateusz Łakomy**

Maryjo, jeszcze trochę, dasz radę

**Maryja – Emilka (*Zobaczymy jak Ci pójdzie*)**

Mówisz to od kilku dni… a mam jakiś inny wybór?

J

Zaraz znajdziemy nocleg

M

Przed nami było tyle innych osób, które przybyły z jeszcze dalszych okolic niż my

J

Nie wierzę, żeby nie dało rady zmieścić jeszcze dwoje ludzi, *uśmiechając się i głaszcząc Maryję …troje ludzi …(do Jezusa*) co nie mój mały człowieczku?

M

Pukasz?

J

Poczekaj, podejdźmy do tej gospody

M

Może znajdziemy tam jakieś wolne miejsca

J

Czy może u Was są jakieś wolne miejsca?

Jaka jest za nocleg cena?

Chór

Nie ma nie ma nie ma

M

A może u was znajdzie się wolny pokój

Dosłownie niewielki kąt

Chór

Idźcie idźcie, idźcie stąd

J

Halo, czy ktoś tutaj mieszka

Moja żona rodzi

Chór

Co nas to obchodzi?

M

Dajcie się ogrzać ludzie

Choćby dłonie zmarznięte

Chór

Wszystko jest zajęte

J

Może jakiś korytarz, albo sień

Weźcie chociaż moją żonę

Chór

Idźcie w swoją stronę!

Idźcie w swoją stronę!

**Śpiewają Maryja i Józef**

***Wszędzie pusto, brak otwartych domów drzwi***

***Zapukajmy razem choćby tam***

***Stoję, pukam, myślę czy to mi się śni***

***Wielu ludzi ale każdy***

***Każdy żyje sam***

**Maryja*(na przemian) - Zobacz tam, w oddali widzę ją***

**Józef *- Mario toż to stajnia jest***

***Jakiś blask i jakaś Boży znak***

***Mario wszystko jakby idzie wspak***

***Pójdźmy tam ja mocno wierzę że***

***Ludzie przecież opuścili …Cię***

***Pomóż mi, podtrzymaj mnie***

***Chodź kochana na mnie oprzyj się***

*Stoją ludzie nucąc sobie jeszcze melodię*

**Scena 3 Wchodzą z dwóch stron królowie razem z pasterzami**

*Stoją pasterze i królowie razem*

*Odwracają się*

**Pas 1 – Jakub Sobczak**

- Widziałem anioła

**Król 1 – Julia Pływacz**

- Za nim była gwiazda

**Pa 2 – Igor**

- Anioł z Nieba woła

**Król 2 - Wojtek**

- Długa była jazda

**Pas 3 - Krzysiek**

- Król do nas przychodzi

**Król 3 – Patryk**

- W księgach wyczytałem

Pas 1

- Mesjasz się narodzi

Król 1

- Zobaczyć go chciałem

Pas 2 (*pokazując w Niebo)*

- Popatrzcie już świeci …

Król 2

- Spójrzcie (*w księgę*), już rozumiem

Pas 3

- Kim jesteście zacni Panowie …Mędrcy, królowie. Nie wiem jak was nazwać

Król 3

- Jesteśmy mędrcami ze wschodu. Jesteśmy już od dawna od bardzo dawna w podróży

I szukamy … ale wy chyba wiecie, Kogo szukamy

Król 1

- A w ogóle kim jesteście, bo pochodnie gasną i niewiele widać

Pas 1

- Zacni panowie jesteśmy pasterzami, o tam niedaleko są nasze owieczki

Pas 2

- I barany

Pas 1

- Tak właśnie chciałem powiedzieć, tam niedaleko są nasze barany

Pas 3

- Nie nasze

Pas 1

- No tak, nie nasze, ale właśnie chciałem powiedzieć, że opiekujemy się nimi dobrze

Pas 2

- Ty się czymś opiekujesz? Ostatnio zgubiłeś nawet całą wypłatę

Pas 1

- Karmię i dbam o owieczki jak o własne dzieci

Pas 3

- Śpisz sobie na polu, a owce same wcinają trawę, ależ opiekun się znalazł!

Pas 1 (*machając ręką*)

- Stałem wtedy oparty o mój kij, gdy zobaczyłem jak pierwszy anioła nad naszym polem

Pas 2

- Kij masz pożyczony od Abrama, bo swój zgubiłeś.

Pas 1

- Zobaczyłem anioła na moim polu …

Pas 2

- To ja pokazałem ci anioła, bo stałeś tyłem i pole tez nie nasze, tylko naszego sąsiada

Pas 1

- No właśnie miałem to powiedzieć, ale wy wciąż mi przerywacie

… Przestańcie się czepiać, właśnie chciałem powiedzieć, że anioł uznał nas za wyjątkowych i nam się objawił

Pas 3

- Tak, tutaj się zgodzę, na pewno taki dziwoląg jak ty jest wyjątkowy

Pas 1

- Właśnie chciałem powiedzieć, że jestem dziwoląg …ale *Wszyscy w śmiech*.

Pas 2

- Pierwszy raz powiedziałeś dzisiaj prawdę, ale Zacni Mędrcy, tutaj mój kolega pasterz mówi prawdę, widzieliśmy anioła i powiedział nam… chyba to samo, co wyście odczytali z ksiąg i gwiazd

Król 1

- To niewiarygodne, że ci delikatnie mówiąc prości ludzie odkryli to samo, do czego my dochodziliśmy przez moje żmudne poszukiwania

Król 2

- Nasze żmudne poszukiwania. To od nas najpierw usłyszałeś o księdze Micheasza

Król 1

- Właśnie miałem to powiedzieć, więc przybyliśmy do was znając drogę do nowonarodzonego Króla żydowskiego

Król 3

- Bo ja Ci ją wskazałem na postawie obserwacji gwiazd

Król 1

- No właśnie miałem to powiedzieć, że na gwiazdach znasz się ty najlepiej, ja natomiast umiem wytyczyć drogę według wskazań gwiazdy

Król 2

- Bo ja Cię nauczyłem, jak wytyczać drogę i kierunki świata według ruchów gwiazd

Król 1

- No właśnie miałem to powiedzieć, a wy mi wciąż przerywacie

Nie wypada nam się spierać przy tak prostych ludziach

Pas 1

… Chyba aż tak się nie różnimy

Król 3

Tak…, Bóg zrównał nas z Wami, abyśmy odnaleźli Tego, …który ma zostać odnaleziony

Pas 2

- Ruszamy razem?

Wszyscy

- Ruszamy!

Król 1

- Ale jeszcze jedno … niech inni się o tym nie dowiedzą, że my tak razem… rozumiecie chyba, co nie?

Pasterze

- No dobra … Pas 1 (ściszonym głosem) to my wejdziemy pierwsi, bo Jezus rodzi się w prostej stajence ok?... **śpiewają królowie i pasterze**

***Widziałem anioła – pasterze (na przemian)***

***Za nim była gwiazda - królowie***

***Anioł z Nieba woła***

***Długa była jazda***

***Król do nas przychodzi***

***W księgach wyczytałem***

***Mesjasz się narodzi***

***Mędrca dziś spotkałem (Pasterza spotkałem)***

**Scena 4 Ciche Narodziny**

*Za kotarą:*

*Szamotanie, płacz dziecka, radość Józefa wykrzykującego „*Mamy chłopca”

Maryja

- Józefie, proszę ciszej, to przecież Cicha noc i święta noc

*Wychodzą z gospody: Żołnierze i kilku Żydów*

Gość 1

- Co to za jasność na Niebie?

Gość 2

- Wydaje się wam, to poświata bijąca od miasta. Tylu ludzi dzisiaj w mieście, że to pewnie światła domów.

Gość 1

- Ale teraz jakby wszystko przycichło. Słyszycie? Nawet psy przestały szczekać

Gość 2

- Słyszę tylko beczenie owiec, jakby gdzie w pobliżu przechodziło jakieś stado, tylko pasterzy nie widzę

Gość 1

- A to, co tam tak błyszczy, to nie jest czasami jakaś ozdoba na głowie? Zobaczcie, to coś przypomina koronę?!

Gość 2

- I jakieś wielbłądy i konie tam w oddali przy tych jaskiniach.

Gość 1

- Siedzimy tu w tej gospodzie, mamy dach nad głową, ale za bardzo nie wiemy, co się tam dzieje.

Żoł 1

- Ja wracam do środka musze pilnować porządku w środku. Nie warto się wychylać.

Gość 2

- Poczekajcie, pójdźmy za tymi ludźmi za miasto.

Gość 1

- Zauważyliście tę gwiazdę na niebie? Mam wrażenie, że wcześniej jej nie było?

Gość 2

- Wielu rzeczy wcześniej nie było. Nie było takiego tłoku, nie było spisu ludności, nie było okupacji rzymian, nie było tak źle, jak jest teraz …

Gość 1

- Aż się prosi, żeby ktoś przyszedł i zrobił z tym wszystkim porządek

Gość 2

- O tak, stare księgi mówią, że Zbawiciel przyjdzie, muszę sprawdzić w jakim mieście, ale mam wrażenie, że było tam coś o Betlejem

Gość 1

- Co ty? To mielibyśmy pod nosem miasto Zbawiciela i nie wiedzielibyśmy o tym?

Gość 2

- No tak to waśnie działa. Jak jest się blisko, to często się nic nie widzi

Gość 1

- Podejdźmy tam, widzę, że ktoś tam wychodzi… jakaś kobieta z dzieckiem

*Wychodzi 5 kobiet z dziećmi, każda skupiona swoim bobasku*

*Zajmują się chwile dziećmi, a potem stają*

*Każda po kolei zajmuje się Swoim dzieckiem*

Kob 1

To mój ukochany chłopiec, jest on dla mnie najważniejszy na świecie

Kob 2

Mój mały królewiczu, będziesz radością swojej mamusi przez całe życie

Kob 3

Jaki ty jesteś śliczny i oczywiście najważniejszy dla mnie i dla wszystkich

Kob 4

Przyszedłeś tej nocy dla radości swojej mamy i taty

Kob 5

Tak długo czekałam na to, aż się zjawisz na świecie

Gość 1 *do siebie i do ludzi*

- Jak rozpoznać, który to Jezus? Macie jakiś pomysł? Jak rozpoznać współcześnie Jezusa?

G 2

- Po czym poznać, czy to ten?

Pas 1

- Tyle jest rzeczy na świecie, tyle znaków. Poprośmy o dowód

Król 1

- A może jeszcze o dowód osobisty i podpis anioła?

Pas 2

- Może jakiś tekst zostawiony przez proroków, może źdźbło ze stajenki

Król 2

- Albo zapach sianka i kawałek żłobu, w którym leżał?

Pas 3

- Albo kawałek blasku gwiazdy betlejemskiej odbijającego się na twarzy chłopca?

Król 3

- Niech pokaże dary od królów

Wszyscy ludzie

- O tak, tak, tak

Żoł

- Myślę jednak, że sami musimy poszukać Jezusa

G 1

- Najpierw zacznijmy od znalezienia Jego Matki

G 2

- Jak znaleźć Jego Matkę, gdzie, kiedy, jak wygląda, po czy poznamy, że to Mama Jezusa?

Pas 1

- Jakie rysy twarzy?

Król 1

- Ile ma lat?

Pas 2

- Myślę, że poznamy ją nie po wyglądzie, ale po tym, że nauczy nas czekać na Jezusa, bo sama czekała

Król 2

- Że sama będzie do Niego prowadzić, bo jest Jej największym skarbem

Pas 3

- Że wskaże nam do Niego drogę

Król 3

- Że pokaże nam gwiazdę wśród mnóstwa błyskotek, które są wśród nas

Pas 1

- Myślę, że tylko przy Maryi poczujemy się jak prawdziwi królowie i równocześnie jak odnalezione owieczki

Król 1

- Chyba wiem, gdzie szukać

Pas 2

- A ty?

Król 2

- Czy wiesz, gdzie urodził się Jezus?

Pas 3

- Czy wiesz, gdzie teraz żyje Jezus?

Wszystkie Głosy

- Czy rozpoznałeś już Jezusa?

- Czy wiesz, gdzie jest Jezus?

Odgłos płaczu dziecka i pieśń ***Znajdę gwiazdę…***

**Szukasz gwiazdy wśród milionów ludzi**

**… choć to wielu nudzi**

**Szukasz gwiazdy choć Niebo zamglone**

**… choć oczy zmęczone**

1. Patrzę w Niebo widzę ziemię

Patrzę w ziemię widzę drogę

A świat cały jakoś drzemie

Czy za gwiazdą ruszyć mogę?

1. Tyle chmur widzę na niebie

I tak mało wciąż mam czasu

Tak mi często jest brak Ciebie

Szukam ciszy wśród hałasu

1. Gwiazdy błyszczą wciąż przez wieki

Lecz jest jedna, ja ją widzę

Bóg jest bliski, czy daleki?

A ja szukać wciąż się wstydzę